Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 52.42?

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 292 (2592) Poniedziałek, 7. XII. 1959 r. Cena 50 gr

Władysław Gomułka u górników Zagłębia Rybnickiego

4 bm. — w dniu obchodów „Barburki" I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, w towarzystwie członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach Edwarda Gierka oraz wiceministra Górnictwa i Energetyki — inż. Edmunda Grabowskiego, odwiedził górników rozbudowującego się Rybnickiego Okręgu Węglowego.

NA ZDJĘCIU: kopalnia Chwałowice. Władysława Gomułkę witają „najmłodsi górnicy".

CAF — fot. Seko

ATOMOWY łamacz lodów zdał egzamin

MOSKWA (PAP) 6. 12.

Pomyślnie zakończył swój pierwszy próbny rejs na Morzu Bałtyckim atomowy łamacz lodów „Lenin" o mocy 44 tysiące koni mechanicznych. Państwowa komisja podpisała akt przyjęcia statku i włączenia go do radzieckiej flotylli łamaczy lodów.

Ten wielki sukces radzieckich stoczniowców zbiega się z 250-leciem rozpoczęcia budowy w Petersburgu pierwszego rosyjskiego statku liniowego „Połtawa".

Polska bandera na m/s „Sienkiewicz"

WARSZAWA (PAP) 6. 12.

Jak nas informuje „Centromor" na wybudowanym w stoczni Helsingoer M/S „Sienkiewicz" (8.300 DWT) nastąpiło podniesienie bandery polskiej. Tak więc drobnicowiec ten po okresie prób, które wypadły pomyślnie, wszedł w posiadanie armatora polskiego. Statek, zostanie skierowany do obsługi linii Gdynia — Ameryka Południowa.

Ta istotna dla naszego handlu zagranicznego linia żeglugowa otrzyma w niedługim czasie jeszcze inny zakupiony również zagranicą, drobnicowiec. Będzie to budowana we Francji jednostka o nośności 8.400 DWT.

Białostocczyzna

Udana eskapada małpki „Sam"

WASZYNGTON (PAP) 6. 12.

Niecodzienny gość przebywa od ub. piątku na pokładzie niszczyciela amerykańskiej floty wojennej. Gościem tym jest 3-kilogramowa małpka „Sam", która w piątek odbyła 12-minutowy lot na wysokości 88 km. Wystrzelona ona została w zasobniku rakiety „Little Joe" z wyspy Wallops (Wirginia).

W zasobniku, ważącym około tony i mającym 3 metry długości prócz przyrządów naukowych badających zachowanie i stan małpki w czasie lotu, znajdowały się ziarna kiełkującego jęczmienia, komórki nerwowe szczura, komórki z bakteriami oraz jaja i larwy wołka zbożowego.

Zasobnik spadł na spadochronie do Atlantyku około 350 km od miejsca wystrzelenia. Po wyłowieniu zasobnika i jego otwarciu okazało się, że małpka doskonale zniosła podróż.

Jak wiadomo, zasobniki tego samego typu mają służyć do przyszłych lotów człowieka w kosmos.

w okowach mrozu

★ Temperatura — 16 stopni C ★ Zakłócenia w komunikacji ★ Wypadki drogowe ★ Ciężkie dni dla MPO

Gwałtowny spadek temperatury, jaki zanotowano z piątku na sobotę ub. tygodnia, spowodował wprost katastrofalną gołoledź na ulicach miast i szosach Białostocczyzny. Jak podaje Stacja Meteorologiczna w Białymstoku o godz. 22, w piątek rozpoczął się silny, porywisty wiatr, dochodzący do 15 m na sek. Wiatr ten dawał się we znaki przez całą sobotę i niedzielę.

Najniższą temperaturę zanotowano w niedzielę o godz. 7. Wynosiła ona —16.2 st. C. Najwyższa temperatura wynosiła —11 st.

Straszliwa gołoledź spowodowała zakłócenia w komunikacji. O godz. 20 w sobotę przestały kursować wszystkie autobusy MPK w Białymstoku, udając się do garażu. Zanotowano wtedy 6 wypadków drogowych. Autobusy zostały poważnie uszkodzone.

W sobotę autobusy MPK kursowały, lecz niepunktualnie i nie na wszystkich liniach. Również w sobotę jeden z autobusów MPK marki „San" został bardzo poważnie uszkodzony. Wypadek miał miejsce o godz. 13 przy Szosie Żółtkowskiej. Samochód ciężarowy „Star" — wywrotka, należący do PKS w Białymstoku, jadący w kierunku Wysokiego Stoczka, w czasie wymijania uderzył w autobus. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Duże zakłócenia zanotowano również w komunikacji PKS. W piątek autobus jadący z Białegostoku do Bondar zatrzymał się w Zabłudowie i w dalszą drogę wyruszył dopiero w sobotę. W sobotę nie kursowało kilka autobusów, m. in.: pośpieszny do Augustowa, do Ciechanowca i do Babik. Pozostałe autobusy wyjeżdżały

Ciąg dalszy na str. 2

DZIEŃ KONSTYTUCJI RADZIECKIEJ

MOSKWA (PAP) 6. 12.

W całym Związku Radzieckim uroczyście obchodzono w sobotę 23 rocznicę uchwalenia konstytucji radzieckiej. Dzień Konstytucji jest świętem narodowym w ZSRR. W Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Rydze, Taszkiencie, Tbilisi, Erywaniu, Kiszyniowie, Alma Acie, we wszystkich miastach i wsiach ZSRR odbyły się uroczyste wieczory i zebrania poświęcone konstytucji radzieckiej. Otwarto wiele specjalnych wystaw. W wielu miejscowościach odbyły się masowe zawody sportowe.

Bieżący tydzień w Sejmie

WARSZAWA (PAP) 6. 12.

Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje: Bieżący tydzień w Sejmie zapowiada się niezmiernie pracowicie. Poza plenarnym posiedzeniem wyznaczonym, jak wiadomo, na 10 bm. od piątku odbędzie się ok. 30 posiedzeń komisji, które poświęcone będą dalszej analizie poszczególnych działów planu i budżetu na rok przyszły. Największe nasilenie prac w komisjach nastąpi w środę 9 bm. W dniu tym odbędzie się aż 10 posiedzeń.

Wśród wielu działów budżetu, które w tym tygodniu będą omawiane przez komisje branżowe wymienić trzeba przemysł ciężki, kulturę oraz obronę narodową.

Dary Związku Radzieckiego dla ONZ

NOWY JORK (PAP) 6. 12.

W godzinach wieczornych w dniu 4 grudnia odbyła się w gmachu ONZ uroczystość przekazania Organizacji Narodów Zjednoczonych darów od Związku Radzieckiego — modelu pierwszego sztucznego satelity Ziemi oraz rzeźby artysty Jewgienia Wuczeticza „Przekujemy miecze na lemiesze".

Wręczając dary Związku Radzieckiego szef delegacji radzieckiej, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, W. W Kuzniecow podkreślił, że sputnik i rzeźba stanowią odzwierciedlenie wybitnych sukcesów ludzi radzieckich w dziedzinie nauki i kultury, a równocześnie wyraz szczerych dążeń Związku Radzieckiego do współpracy międzynarodowej w interesie pokoju i dobra ludzkości.

Sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarskjoeld dziękując za przekazane dary powiedział: ten dzień w październiku 1957 roku, kiedy to pierwszy sztuczny satelita Ziemi wprowadzony został na orbitę, znamionował początek nowej ery również w stosunkach międzynarodowych.

Hammarskjoeld dodał, iż rzeźba „Przekujemy miecze na lemiesze" w symboliczny sposób wyraża marzenia ludzkości.

T. Kotarbiński i J. Dembowski - członkami Akademii Nauk ZSRR

4 bm. ambasador ZSRR w Polsce Piotr Abrasimow wręczył dyplomy członków Akademii Nauk ZSRR prof. dr Tadeuszowi Kotarbińskiemu i prof. dr Janowi Dembowskiemu. Godność została przyznana obu uczonym przez Prezydium Akademii Nauk ZSRR.

NA ZDJĘCIU: ambasador P. Abrasimow i prof. dr Kotarbiński.

CAF — fot. Szyperko

J. Iwaszkiewicz prezesem Zw. Literatów Polskich

Zakończenie zjazdu delegatów ZLP

WARSZAWA (PAP) 6. 12.

W sobotę 5 bm., po trzydniowych obradach, zakończył się w Warszawie X zwyczajny zjazd delegatów Związku Literatów Polskich. W ostatnim dniu, obradom przewodniczył Tadeusz Hołuj. Uczestnicy zjazdu wysłuchali sprawozdania poszczególnych komisji zjazdowych, dokonali wyboru nowych władz Związku Literatów Polskich oraz przyjęli szereg wniosków, zgłoszonych w czasie obrad.

W wyniku tajnego głosowania na prezesa ZLP wybrany został **Jarosław Iwaszkiewicz.** W skład 14-osobowego Zarządu Głównego ZLP wybrano: Tadeusza **Brezę,** Jana **Brzechwę,** Marię **Dąbrowską,** Tadeusza **Hołuja,** Pawła **Jasienicę,** Annę **Kowalską,** Leona **Kruczkowskiego,** Artura **Międzyrzeckiego,** Stefana **Otwinowskiego,** Stanisława **Piętaka,** Jerzego **Putramenta,** Antoniego **Słonimskiego,** Jerzego **Zawieyskiego** i Stefana **Żółkiewskiego.** Zastępcami członków Zarządu Głównego Związku zostało 5 pisarzy, a mianowicie: Czesław **Centkiewicz,** Antoni **Ocha,** Andrzej **Stawar,** Stanisław **Wygodzki** i Wojciech **Żukrowski**

Święto narodowe Finlandii

Z okazji święta narodowego — 42 rocznicy proklamowania niepodległości Finlandii, przypadającego w dniu 6 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Finlandii dra Urho Kekkonena.

Nowe filmy o Leninie

MOSKWA (PAP) 6. 12.

Dla uczczenia 90 rocznicy urodzin W. I. Lenina, która przypada 22 kwietnia 1960 roku, w Związku Radzieckim zostanie wyprodukowanych szereg filmów. W moskiewskiej wytwórni filmów popularno naukowych trwa obecnie realizacja filmu „Rękopisy Lenina", który odzwierciedli w będzie pracę Lenina nad jego dziełami. Ta sama wytwórnia realizuje film „Leniniana" o zbiorach N. Andrejewa. Leningradzkie studio filmów popularno naukowych pracuje nad filmami: „Lenin żyje w Leningradzie" i „Osobista biblioteka W. I. Lenina".

45 nowych spółdzielni produkcyjnych na Pomorzu

BYDGOSZCZ (PAP) 6. 12.

W woj. bydgoskim powstało od początku br. 45 nowych spółdzielni produkcyjnych.

Najwięcej, bo blisko połowę wszystkich nowych spółdzielni założyli chłopi w powiatach Wyrzysk i Żnin. Tutaj znajduje się wiele najstarszych i najlepszych w województwie gospodarstw zespołowych.

W Wielkopolsce

Rozminowanie odkrytych magazynów amunicji poniemieckiej

POZNAŃ (PAP) 6. 12.

Blisko miesiąc trwały prace nad rozminowaniem odkrytych w Wielkopolsce — między Piłą a Krzyżem — dużych magazynów amunicji, pozostawionej przez hitlerowców. Przy zachowaniu koniecznych środków ostrożności, saperzy Wojska Polskiego wydobyli z ukrycia i zniszczyli kilkaset różnego rodzaju pocisków artyleryjskich.

500 tys. Indian żyje w USA

WASZYNGTON (PAP) 6. 12

Obecnie żyje w Stanach Zjednoczonych 500 tysięcy Indian. W ciągu ostatnich 50 lat ilość Indian zamieszkujących w USA wzrosła dwukrotnie.

Większość z nich żyje w około 200 rezerwatach, przede wszystkim w zachodnich i południowo - zachodnich stanach Ameryki.

Zaciekła walka człowieka z lisem

BYDGOSZCZ (PAP) 6. 12.

Rzadki wypadek wydarzył się w Chełmnie na Pomorzu. Mianowicie, mieszkaniec tego miasta, Józef Piwowarczyk, zajmujący się hodowlą kur usłyszał podejrzane szamotania w kurniku. Zaintrygowany udał się tam natychmiast i stwierdził, iż kilka kur leży martwych — z podgryzionymi szyjkami. Sprawcą tej rzezi drobiu był lis, który w kącie kurnika pastwił się właśnie nad nową ofiarą.

Lis niespodziewanie rzucił się na gospodarza, pazurami chwycił za odzież i usiłował chwycić go za gardło.

Dopiero dzięki pomocy żony Piwowarczyka, rozwścieczone zwierzę — po długim szamotaniu się — zostało zabite.

Patachou w Warszawie

4 bm. w godzinach rannych przybyła do Warszawy gwiazda paryskich music-hallów słynna Patachou. Warszawa jest 19-tą z kolei stolicą, w której artystka występuje. Pierwszą informacją, jaką otrzymała po przyjeździe do Warszawy była wiadomość, że wszystkie bilety na dwa pierwsze koncerty w Warszawie zostały wyprzedane.

CAF — fot. Baracz

Białostoczyzna w okowach mrozu

Ciąg dalszy ze str. 1

i wracały z 1—3-godzinnym opóźnieniem.

Na skutek mocnego oblodzenia szos kilka autobusów ześlizgnęło się do rowu. Pasażerowie wraz z kierowcą wyciągali pojazdy. Autobusy wpadały również na słupy telefoniczne i słupy wysokiego napięcia. Taki wypadek miał miejsce np. w Białymstoku przy ul. Wiejskiej. Na szosie Mońki — Knyszyn przewróconych zostało przez wichurę 10 słupów. Również 6 pojazdów znalazło się w rowie.

W sobotę o godz. 15.30 na szosie Białystok — Dobrzyniewo miał miejsce poważniejszy wypadek drogowy. Samochód ciężarowy „Star", należący do PZPR w Fastach, odwoził pracowników do miejsca zamieszkania, na skutek śliskości wpadł do rowu. Ciężko raniony został Józef Rutkowski, lżej Anna Grzegorczyk, Jadwiga Pawłowska i Wanda Szydłowska. Karetki pogotowia odwiozły ofiary wypadku do Klinik Chirurgicznej AM w Białymstoku.

Pogotowie Ratunkowe przez cały czas trwania gołoledzi miało wiele pracy. Zanotowano kilka wypadków zwichnięć, złamań kończyn i poranień twarzy.

Do walki ze ślizgawicą przystąpiła służba drogowa na terenie całego województwa, a także MPO w Białymstoku. Akcję utrudniał jednak silny wiatr, zasłaniający piasek z jezdni i chodników.

W Białymstoku w przeciągu jednej tylko doby, od piątku do soboty wieczorem rozsypano około 150 metrów sześc. piasku. Ze ślizgawicą walczyła cała załoga MPO.

(a)

K. J. Woroszyłow odwiedzi Indie

MOSKWA (PAP) 6. 12.

K. J. Woroszyłow, F. R Kozłow i J. A. Furcewa w drugiej połowie stycznia 1960 roku przybędą do Delhi i wezmą udział w uroczystościach związanych z 10-leciem Republiki Indii. Odwiedzą oni również wiele stanów i zapoznają się z życiem narodu indyjskiego.

Śledztwo w sprawie katastrofy we Frejus

Nadal brak wiadomości o losie 200 osób. 30 mld franków strat

PARYŻ (PAP) 6. 12.

W piątek rząd francuski powołał specjalną komisję, śledczą do zbadania przyczyn pęknięcia tamy w Malpasset.

Wysuwa się pięć hipotetycznych przyczyn pęknięcia tamy: osunięcie się ziemi na skutek ulewnych deszczów, napór spiętrzonej wody, wstrząsy podziemne, wstrząsy spowodowane wybuchami dynamitu na budowanej obecnie autostradzie Cannes — Nicea.

Błędy konstrukcyjne.

Według pierwszych obliczeń, ustalono wysokość szkód materialnych na sumę około 30 miliardów franków. Istnieją jednak poważne obawy, że szkody te okażą się znacznie większe, ponieważ wody zmyły całą glebę urodzajną z doliny Reyran, wskutek czego ziemia w tej dolinie nie nadaje się do uprawy.

Akcja pomocy dla ofiar katastrofy rozwija się w całej Francji. W ciągu dwóch dni zebrano blisko 1 miliard franków.

* * *

W samym Frejus rozgrywają się nadal koszmarne sceny. Przed kościołem, wprost na ziemi leża szeregi zwłok. Wśród nich zwraca uwagę wielka liczba dzieci, które katastrofa zastała we śnie. Ekipy saperów starają się wciąż wydobyć z błota zwłoki ofiar, co okazuje się często bardzo trudne.

W piątek pogrzebano niektórych 118 znalezionych, których można było zidentyfikować. Obecnie wiele trumien nosi tabliczkę „nieznany"... Pozrzeby są masowe. Na cmentarzach pracują buldożery — chodzi o zyskanie na czasie. Z chwili na chwilę rośnie bowiem niebezpieczeństwo epidemii.

Sytuację pogarsza brak trumien. Bracia i siostry grzebie się razem w jednej trumnie. Niemowlęta — po kilkoro w jednym koszyku. Na jednej z trumien widnieje napis: „Czworo dzieci rodziny Roberti". Niezmiernie liczne jednak są wypadki, w których całe rodziny zginęły. To są właśnie „nieznani" tam, gdzie choć jeden z rodziny żyje — jak w wypadku Algierczyka Mohameda Mekki, który stracił 9 dzieci i żonę w ciąży — można postawić nazwisko.

Władze zamknęły dostęp do zniszczonych dzielnic miasta.

RZYM (PAP) 6. 12.

Jak stwierdza agencja ANSA, liczba ofiar katastrofy w Frejus będzie znacznie większa, niż przypuszczano poprzednio. Jak dotychczas brak wiadomości o losie 200 robotników, głównie Włochów i Algierczyków, którzy zatrudnieni byli przy robotach na autostradzie o kilkaset metrów od przerwanej tamy.

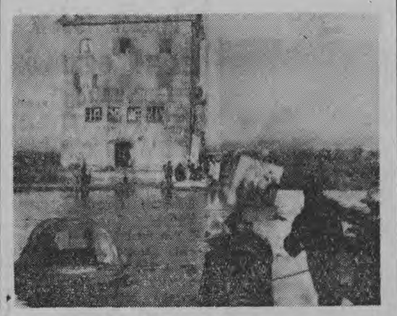

Ponad 500 zabitych, miliardowe szkody materialne — to skutki przerwania przez wzburzone wody z góry w Malpasset.
NA ZDJĘCIU: obszar zalany wodą w pobliżu Frejus.
Fot. — CAF

Eisenhower zakończył rozmowy w Rzymie

RZYM (PAP) 6. 12.

Korespondent PAP, red B. Rayzacher donosi:

Jak należało oczekiwać, rozmowy prezydenta Eisenhowera z przedstawicielami rządu włoskiego nie przyniosły żadnych sensacyjnych nowości. W gruncie rzeczy prezydent USA ograniczył się do poinformowania prezydenta Gronchiego i premiera Segniego o zasadniczych liniach polityki amerykańskiej, dodając zapewnienia, że „nowy kurs" nie oznacza rezygnacji z „zasad ideologicznych", jakimi kieruje się sojusz zachodni. Eisenhower miał wyrazić również zadowolenie z zapowiedzianej na styczeń wizyty włoskiego prezydenta w Moskwie.

W trakcie swych rozmów Eisenhower miał wystąpić przeciwko lansowanej przez Bonn tezie, jakoby „USA gotowe były na rokowania z ZSRR, bez żadnych koncesji ze strony radzieckiej". Prezydent amerykański miał zwrócić uwagę, że wyrazem dobrej woli ze strony Związku Radzieckiego jest rezygnacja z wysunięcia jakiegokolwiek terminu, jeśli chodzi o opracowanie nowego statusu Berlina zachodniego. Eisenhower położyć miał również nacisk na te punkty, co do których istnieje pełna zgodność poglądów między ZSRR a USA, a więc, zobowiązanie obu krajów do zrezygnowania z użycia siły dla rozwiązywania kontrowersji międzynarodowych oraz stwierdzenie, że porozumienie jest najlepszym zabezpieczeniem stojącym dziś przed światem.

Po zakończeniu dwudniowych rozmów w Rzymie opublikowano wspólny komunikat, w którym prezydent Eisenhower i prezydent Gronchi wyrażają „całkowitą jedność poglądów co do żywotnej roli, jaką powinien nadal odgrywać pakt północnoatlantycki".

Obaj prezydenci wyrażają także głęboką przekonanie, iż droga do pokoju na świecie powinna przez ścisłe stosowanie zasad Karty NZ.

Prezydent Eisenhower i prezydent Gronchi omówili też plan swych wizyt w Związku Radzieckim w przyszłym roku. Wyrazili oni zgodny pogląd, iż podejmują te wizyty „w nadziei, że przyczynią się one do umocnienia pokoju i do znalezienia rozwiązania problemów międzynarodowych".

Kto zna miejsce pobytu Eugeniusza Galickiego?

Prokuratura Wojewódzka dla m. st. Warszawy poszukuje Eugeniusza Galickiego s. Marjana i Marii, ur. 7. 11. 1916 r. w Warszawie, zam. Warszawa — Ash. ul. Zalipie 28, ostatnio zatrudnionego w charakterze dyrektora Warsztatów Zakładów Garbarskich. Wymienionemu podejrzany jest o dokonanie poważnych nadużyć gospodarczych, w związku z czym prokuratura rozesłała na nim w dniu 9 października 1959 r. listy gończe.

Rysopis poszukiwanego: wzrost wysoki, postać barczysta, twarz owalna, włosy ciemne, oczy piwne, cera śniada. Prokuratura wzywa każdego, kto zna miejsce pobytu Eugeniusza Galickiego, do zawiadomienia o nim Komendy Głównej MO — Warszawa, ul. Puławska 148/150, pokój 246, telefon 47-93, bądź najbliższej jednostki MO.

Prokuratura Wojewódzka dla m. st. Warszawy gwarantuje osobie, która udzieli informacji w tej sprawie pełną dyskrecję.

Jednocześnie Prokuratura ostrzega, iż osobom, które by ukrywały podejrzanego Eugeniusza Galickiego, grozi kara aresztu lub więzienia do lat 5.

Prokurator Wojewódzki

Konflikt zbrojny między Nikaraguą a Costa Rką

NOWY JORK (PAP) 6. 12.

Jak donosi korespondent agencji UPI z Managua stolicy Nikaragui, siły zbrojne tego kraju odparły „inwazję sił zbrojnych Costa Riki". Ministerstwo spraw zagranicznych Nikaragui opublikowało komunikat głoszący, że oddziały Costa Riki wtargnęły na terytorium Nikaragui i dotarły do miasta Sabalos nad jeziorem Grande, jednakże zostały odparte.

Jeden z nieujętych „bohaterów" słynnego procesu pokerowego znalazł się w areszcie

Nasi Czytelnicy pamiętają zapewne, niezwykle głośny swego czasu w Białymstoku, proces pokerzystów, w szczególności osoby występujące w charakterze oskarżonych, jak Stefan Wysocota - Kwaśniewski — producent krawatów z Sopotu, Anstoliusz Welter — właściciel taksówki nr „3" w Białymstoku, Lucjan Remberg i inni. W czasie tego procesu kilkakrotnie zarówno ze strony oskarżonych jak i świadków wymieniana była osoba tajemniczego „inżyniera Bolka" z Warszawy.

Z zeznań oskarżonych wynika'o że nieuchwytny „inżynier Bolek" był prawdziwym asem gry w pokera, a zwłaszcza w znaczone karty, wygrywając od swych stałych wspólników duże kwoty pieniężne i obce waluty — dolary. „Inżynier Bolek" był jednakże nieuchwytny, gdyż zdołał ukryć się, a tym samym nie zasiadł na ławie oskarżonych, obok swych pozostałych kompanów gry w karty.

Jak nas informuje Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku w wyniku wszczętych poszukiwań zdołano wreszcie natrafić na ślad „inżyniera Bolka". Okazał się nim mieszkaniec Warszawy — Bolesław Guzowski, który po rocznych przeszło poszukiwaniach ujęty został w Warszawie 15 listopada br. o godz. 14 przez funkcjonariuszy Komendy Dzielnicowej MO Warszawa — Śródmieście. „Inżyniera Bolka" vel Bolesława Guzowskiego poszukiwała również Komenda Powiatowa MO w Otwocku. Obecnie Bolesław Guzowski przebywa w białostockim więzieniu karno - śledczym, z wkrótce w jego sprawie wniesiony zostanie akt oskarżenia. W stosunku do niego wysuwany jest zarzut nabywania dolarów w czasie gry w pokera, jaka odbywała się zarówno w łomżyńskim hotelu, jak i mieszkaniu jednego z oskarżonych — Lipińskiego.

Przypuszczalnie na procesie Bolesława Guzowskiego spotkają się tym razem w charakterze świadków, odbywający obecnie karę więzienia Stefan Wysocota-Kwaśniewski, Anatoliusz Welter, Lucjan Remberg i inni. (h)

Po próbie puczu w Brazylii

NOWY JORK (PAP) 6. 12.

W mieście Aragarcas, będącym główną kwaterą grupy oficerów lotnictwa, którzy zbuntowali się przeciwko obecnemu rządowi prezydenta Kubitschka, wylądowały rządowe oddziały spadochroniarzy. Rebelianci schronili się w Cachimbo, małej bazy lotniczej w dżungli nad Amazonką, a część uciekła samolotem „Constellation" do Buenos Aires.

Ze świata

● **PEKIN.** — Jak podaje agencja Nowych Chin, najwyższy sąd Ludowy Chin, w związku z decyzją przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej ułaskawił pierwszą grupę przestępców wojennych w liczbie 33 osób, w wyniku czego zwolniono ich w piątek z więzienia.

Wspomnianie osoby popełniły w przeszłości wiele zbrodni przeciwko krajowi i ludowi chińskiemu.

Wśród ułaskawionych znajduje się 16 generałów, 3 oficerów sztabowych i 5 byłych wyższych funkcjonariuszy Kuomintangu.

● **WIEDEŃ.** — Sąd przysięgłych w Wiedniu skazał w piątek na kary więzienia do 5 miesięcy 3 członków młodzieżowego ugrupowania neofaszystowskiego za nielegalne posiadanie i kradzież broni.

● **RZYM.** — Wskutek skaplopiu pieclska artyleryjskiego w koszarach koło Civitavecchia poniosło śmierć 3 żołnierzy.

● **PARYŻ.** — Jak donosi agencja AFP w małym miasteczku Mocimbo da Praia (północny Mozambik) urodziło się martwe dziecko, które miało 4 nogi, 4 ręce i 4 uszu.

● **BRUKSELA.** — Rozmowy między przedstawicielami rządu belgijskiego a przywódcami trzech partii Konga Belgijskiego, „Abako", „Buchu Naroodowo Konga" (MNC) i „Partii Solidarności Afrykańskiej" (PSA) zakończyły się fiaskiem. Minister do spraw Konga i Ruanda-Urundi, de Schrijver, nie chciał bowiem ustąpić przed żądaniami przywódców kongolańskich. Żądania te dotyczyły przede wszystkim daty wyborów, które rząd chce przeprowadzić w Kongo jeszcze w grudniu br. Przedstawiciele tego kraju natomiast uważali, że termin ten należy odroczyć, by umożliwić przedyskutowanie zarówno odroczeń wyborczej, jak org nizacji składu organów, które powstać mają w Kongo.

Uwaga, uczestnicy harcerskiego zimowiska w Krakowie!

Komenda Hufca Harcerskiego Białystok-miasto informuje, iż w dniu dzisiejszym, tj. w poniedziałek, 7 bm. odbędzie się zbiórka wszystkich uczestników „zimowiska" organizowanego w Krakowie.

Uczestnicy zimowiska winni przybyć na godz. 17 do budynku komendy przy ul Marchlewskiego 3/1. (h)

Nowe zbiorowe szaleństwo we Francji

PARYŻ. — Nowy sport lub jak twierdzą niektórzy nowe zbiorowe szaleństwo zdobywa sobie we Francji coraz więcej zwolenników. Jest to „skokologia" czyli teoria skoku polegająca po prostu na tym, że człowiek, któremu dokuczyła nuda życia codziennego, powinien dla odprężenia nerwów podskakiwać.

Od kilkunastu dni w francuskiej prasie codziennej i w tygodnikach ilustrowanych ukazują się zdjęcia zwolenników tego sportu. Wśród nich znajdują się tak znane osobistości, jak laureat nagrody Nobla Francois Mauriac, reżyser filmowy Jacques Tati, aktor filmowy i piosenkarz Maurice Chevalier, Fernandel, gwiazdy filmowe Ava Gardner, Kim Novak i Dawn Addams, a wreszcie znany uczony atomista Oppenheimer. Wszyscy oni przedstawieni są na zdjęciach w czasie wykonywania skoków na wysokość 40 do 50 cm w zależności od wieku i sprawności fizycznej.

O rozmiarach, jakie przybiera nowe, niezwykłe szaleństwo, świadczy fakt, że na ulicach Paryża, w autobusach, a nawet w teatrach widzi się wielu różnych ludzi, którzy cichem skoczkiwanie podskakują w górę.

Wyrazy szczerego współczucia

tow. Bogdanowi Woźniakowi

z powodu zgonu synka, Zbyszka,

składają tą drogą

Podstawowa Organizacja Partyjna

Rada Miejscowa

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Współpracownicy i Koledzy z redakcji „Gazety Białostockiej"

Kassem przyjmuje defiladę ludności

Po opuszczeniu szpitala

PARYŻ (PAP) 6. 12.

Jak podaje agencja France Presse, gen. Kassem nawiązał w piątek bezpośredni kontakt z mieszkańcami Bagdadu po raz pierwszy od chwili opuszczenia szpitala po dwumiesięcznej kuracji. W otoczeniu wyższych oficerów i osobistości irackich gen. Kassem powitał tłumy mieszkańców miasta z balkonu ministerstwa obrony narodowej. W atmosferze entuzjazmu tłumy defilowały przed generałem niosąc portret Kassema przystrojony kwiatami i liczne transparenty z wyrazami poparcia dla jego polityki.

Polak - kandydatem na wiceprezydenta USA?

NOWY JORK (PAP) 6. 12.

Jak podaje dziennik chicagowski, senator Stephen Young, demokrata ze stanu Ohio oświadczył oficjalnie w Waszyngtonie, iż najodpowiedniejszym kandydatem do nominacji przez partię demokratyczną na stanowisko wiceprezydenta USA jest senator ze stanu Maine — Edmund Muskie.

Senator Young stwierdził, że będzie dążył do uzyskania nominacji Muskiego, którego uważa za „*idealnego człowieka*" *na to stanowisko.*

Senator Muskie, który — jak wiadomo — jest Amerykaninem pochodzenia polskiego powiedział, że nie ma zamiaru ubiegać się o nominację na stanowisko wiceprezydenta.

Przed uzyskaniem miejsca w senacie Muskie był dwukrotnie wybierany gubernatorem stanu Maine.

Polsko-albańska umowa handlowa

TIRANA (PAP) 6. 12.

W wyniku rokowań między delegacjami rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej, przeprowadzonych w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia podpisany został w dniu 3 bm. w Tiranie protokół o wymianie towarowej i płatnościach na rok 1960. Protokół mieści się w ramach umowy wieloletniej.

Toto-Lotek

9, 20, 30, 37, 40, 47 (4)

Mole przestaną być groźne

Białostocka Fabryka Pluszu produkuje nowe rodzaje tkanin odpornych

Skończą się nareszcie wszelkiego rodzaju kłopoty z tym, jak w okresie lata uruchomić przędmolami zimową odzież. Niedawno bowiem Polska, dla potrzeb przemysłu lekkiego i odzieżowego, zakupiła w Szwajcarii skuteczny środek antymolowy znany pod nazwą „Mitin".

Przedstawiciel szwajcarskiej firmy p. p. J. Wehrmüller przez dwa dni przebywał ostatnio w białostockiej Fabryce Pluszu, demonstrując sposób impregnowania wełny wspomnianym środkiem antymolowym, jeszcze przed procesem jej barwienia.

Wspomniana próba objęła tkaninę odzieżową — fliterkową „nutrie" i przędzę przeznaczoną na produkcję tkanin dekoracyjnych.

Już obecnie Fabryka Pluszu wspomniane gatunki tkanin produkuje wyłącznie z dodaniem „Mitinu". A więc przemysł odzieżowy i lekki otrzyma tkaniny już zabezpieczone przed molami. (h)

22 karetki sanitarne otrzymało woj. białostockie

Coraz bardziej polepsza się zaopatrzenie Stacji Pogotowia Ratunkowego w karetki sanitarne. Są to przeważnie samochody osobowe marki „Warszawa" przystosowane do przewozu chorych. Ogółem w roku bieżącym woj. białostockie otrzymało 22 karetki sanitarne. Z ilości tej **Białystok** otrzymał sześć karetek, natomiast **Mońki i Augustów** po dwie. Po jednej karetce sanitarnej otrzymały **Sokółka, Sejny, Kolno, Siemiatycze, Dąbrowa, Grajewo, Wysokie-Mazowieckie, Ełk, Hajnówka, Suwałki i Zambrów.**

Na rok przyszły Ministerstwo Zdrowia zapowiada przydział dalszych 22 karetek sanitarnych dla naszego województwa. (h)

Taki handel nie popłaca

Komenda Powiatowa MO w Bielsku Podlaskim, zatrzymała Zygmunta Krzyżowskiego, zam. w Brańsku. Podejrzany jest on o to, że od pewnego czasu nabywał bez uprawnień bydło i świnie i handlował nimi. Handlował także wódką, zarabiając na jednym litrze 30 zł. W styczniu br. Krzyżowski kilkoe miesięcy dać łapówkę w wysokości 500 zł pracownikowi Centrali Mięsnej, aby ten podwyższył kilkoe mięsa sprzedawanej jałówki.

W toku śledztwa prokurator zastosował areszt. (a)

Nowi członkowie partii

W ciągu listopada szeregi partyjne w Ełku wzrosły o 23 kandydatów. Najwięcej kandydatów wstąpiło do podstawowej organizacji partyjnej przy Zakładach Roszarniczych. Większość nowych towarzyszy — to robotnicy ełckich zakładów produkcyjnych i PGR.

W ciągu pierwszych trzech dni grudnia przybyło dalszych 13 kandydatów. Szczególnie pomyślnym objawem jest pozyskiwanie przez organizacje partyjne nowych członków spośród robotników rolnych. (zb)

Rozpoczyna się wielka krajowa ankieta

Przegląd dorobku środków i zamierzeń kółek rolniczych

Rozpoczęły się już wspólne zebrania przedstawicieli KP PZPR, PK ZSL, kółek rolniczych i członków prezydiów PRN, którzy przeprowadzą w kółkach rolniczych ankietę podsumowującą dotychczasowy ich dorobek. W ankiecie znajdą się również dane dotyczące całych wsi, ilości i wielkości gospodarstw, które nie należą do kółek, sposobów górnych gospodarzy maszyn itp. Przewiduje się, że zbieranie materiałów zakończone zostanie już w drugiej połowie stycznia przyszłego roku.

Odpowiedzi na pytania ankiety przyniosą nie publikowane dotychczas w żadnych materiałach statystycznych dane o kółkach rolniczych. Dowiemy się np. jakimi zabudowaniami dysponują kółka rolnicze, ile maszyn posiadają — jak pracowały maszyny zespołowe i jakie były wołowy zaś ich praca, ile jest we wsi kwalifikowanych traktorzystów. Ankieta przyniesie dane o posiadaniu koni we wsiach, gdzie istnieją kółka rolnicze.

Po raz pierwszy zebrane zostaną też szersze materiały dotyczące wielkości wspólnego majątku kółka, wysokości uzyskiwanych dochodów i sposobów ich wykorzystywania. Ankieta odpowie na pytanie: ile gruntów PFZ użytkują zespołowo kółka i w jaki sposób, ile jeszcze tych gruntów w danej wsi dzierżawione jest przez innych użytkowników.

Pytania dotyczą też wspólnie wykonanych inwestycji budowlanych, melioracyjnych itp.

Uzyskany materiał pozwoli na lepsze uzgodnienie zamierzeń w dziedzinie produkcji rolnej, dostosowanie pomocy państwa i zaopatrzenia do potrzeb rolnictwa danego rejonu. Umożliwi ustalenie realniejszych perspektyw rozwoju produkcji rolnej w skali każdego powiatu.

Udział aktywu w przeprowadzeniu ankiety nie jest jednak doraźną akcją mającą za zadanie tylko zebranie materiałów. Przewiduje się, że każdy z aktywistów badający dwa, najwyżej trzy kółka będzie miał za zadanie utrzymywanie z nimi dalszego kontaktu, by członkowie kółek mieli możność bezpośredniego zwracania się o pomoc w załatwieniu najróżniejszych spraw lub interwencji w radach narodowych, instytucjach handlowych i gospodarczych. (AR)

Eksy rolnicy zakupują traktory

Trzy kółka rolnicze w pow. ełckim — Milewo, Jesiorowskie i Krele — zgodnie z wytycznymi krajowej narady kółek rolniczych, podjęły uchwały o zakupieniu zestawu maszyn rolniczych. Już w bieżącym miesiącu sprowadzono maszyny bezpośrednio z przedsiębiorstwa zaopatrzenia rolnictwa w Grajewie. (zb)

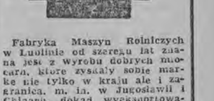

Fabryka Maszyn Rolniczych w Ludwinie od szeregu lat zajęta jest z wyrobu dobrych noży, które zyskały sobie markę nie tylko w kraju ale i zagranicą, m. in. w Jugosławii i Chinach, dokąd wyeksportowano znaczną ich ilość. Obecnie fabryka ta produkuje miecarnie duże, średnie oraz małe dla potrzeb drobnych gospodarstw chłopskich.

Ostatnio uruchomiono produkcję bukowników, tj. maszyn do rozcierania koniczyny, dotychczas importowanych. W razie prób znajduje się także prototyp miecarni z prasą do słomy. NA ZDJĘCIU: prototyp bukownika do rozcierania koniczyny, którego produkcję seryjna rozpoczęto w IV kwartale br.

CAF — fot. Tymińska

U naszych sąsiadów zza Odry

Antonina Chapiorska opowiada o pobycie w NRD

W ostatnich dniach listopada br. odbywał się w Berlinie V Kongres Związków Zawodowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Polskich włókniarzy reprezentowała na tym Kongresie znana działaczka związkowa z Białegostoku, tow. Antonina CHAPIORSKA.

Przedstawiciel „Gazety" przeprowadził z tow. Chapiorską krótką rozmowę na temat odbytego przez nią wyjazdu w czasie bytności polskiej delegacji w NRD.

— Co przyniosłam jak najlepsze wrażenia — mówi tow. Chapiorska. Na wstępie pragnę podkreślić gościnność i serdeczność, z jaką spotykali się delegaci zagraniczni ze strony nadzwyczaj uprzejmych gospodarzy; serdeczność ta uzewnętrzniała się szczególnie gorąco w stosunku do naszej delegacji.

— Poza obradami, które pochłaniały gros czasu, zwiedziliśmy, oczywiście, Berlin, Lipsk i Halle. W Lipsku odwiedziliśmy wielki kombinat włókienniczy, a w Halle fabrykę włókien syntetycznych.

— Może słów kilka o Waszej wizycie w niemieckich zakładach pracy?

— W czasie zwiedzania lipskiej fabryki włókienniczej, uwagę naszą zwróciła uprost idealna czystość w salach produkcyjnych, no i świetna organizacja pracy. Każdy robotnik zaabsorbowany był wyłącznie pracą. Nie zauważyliśmy ani jednego pracownika szwendającego się bez celu, jak to u nas się niestety, często zdarza.

— W fabryce szeroko rozwinięte współzawodnictwo brygad socjalistycznej pracy. Każdego dnia, po pracy, współzawodniczące brygada z majstrem na czele omawia na gorąco dzienny przebieg wykonania zadań; szuka sposobów na usunięcie zaistniałych w tym dniu niedociągnięć.

— Wielką korzyść daje fabryce doprowadzenie planu do każdej maszyny oraz stosowanie rozliczeń surowcowych każdego stanowiska roboczego. Codziennie przy każdej maszynie, obok wskaźników planowanych, wpisuje się dane faktycznego wykonawstwa.

— Byliśmy także w fabryce włókien syntetycznych w Halle. Produkuje się tu tworzywo tak delikatne i przyjemne w dotyku jak najprzedniejsza wełna. Z tego surowca w innych oddziałach produkcyjnych tegoż obrzymiego kombinatu wyrabia się firanki, dywany, najrozmaitsze wełnopodobne materiały.

— Będąc w fabrykach, interesowały Was na pewno, jako działaczkę związkową, tamtejsze warunki socjalne? Co można o nich powiedzieć?

— Przy fabryce włókienniczej zwiedziliśmy luksusowo uprost urządzone i bogato wyposażone w sprzęt i urządzenia medyczne ambulatorium zakładowe. Obok szeregu gabinetów zapobiegawczych i specjalistycznych, ambulatorium dysponuje wannami, w których robotnicy na zlecenia lekarskie biorą kąpiele ziołowe. Po kąpielach obowiązkowe leżakowanie. Działa to świetnie na regenerację sił pracowników.

— W pobliżu zakładów pracy czynne są żłobki i przedszkola. Dzieci w żłobkach przebywają bez przerwy 6 dni w tygodniu, jedynie na niedzielę pracujące mamusie zabierają swoje pociechy do domu.

— Rozdział skierowań na wczasy i 4-tygodniowe leczenie sanatoryjne odbywa się w podobny sposób jak u nas. Natomiast 3-tygodniowymi wczasami leczniczymi dysponują związkowe grupy związkowe, które spośród swego grona skierowują najbardziej potrzebujących swych członków na leczenie i odpoczynek.

Rozmowę z naszym przedstawicielem towarzysz Chapiorska kończy tymi słowy:

— Niemieccy gospodarze, podkreślając swoje najlepsze uczucia dla narodu polskiego, przyjęli nas z otwartością polskiej klasie robotniczej serdecznych pozdrowień, co niniejszym, za pośrednictwem „Gazety Białostockiej" czynię.

Rozmawiał: Ls

„Sam" dla dzieci otrzymało woj. białostockie

W Łodzi uruchomiono pierwszy w kraju samochodowy sklep z zabawkami. Jest w czym wybierać, gdyż nowa placówka handlowa należy do jednej z najlepiej zaopatrzonych w Polsce.

CAF — fot. Rozmyslowicz

A jednak można...

Mleko jest w każdej wsi

Noworoczny upominek dla łomżyńskich nauczycieli

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego przekazało ostatnio Spółdzielni Nauczycielskiej w Łomży nowy budynek mieszkalny o 24 izbach. Koszt budowy wyniósł około 2 mln zł.

Tak więc łomżyńscy nauczyciele spędzą Nowy Rok już w nowych mieszkaniach. (h)

Dotychczasowy przebieg skupu mleka wskazuje na to, że na terenie naszego województwa w dalszym ciągu sieć zlewni i punktów skupu jest jeszcze szczupła.

Wiele wsi nie ma możliwości sprzedaży mleka. Tymczasem zadania planowe na rok przyszły wymagają zakupienia od rolników poważnych ilości mleka. **Rozbudowa sieci skupu, uruchamianie nowych zlewni i śmietańczarni staje się więc sprawą niecierpiącą zwłoki.**

Okręgowy Oddział Spółdzielni Mleczarskich podjął już kroki zmierzające do poprawy tego stanu rzeczy. Zmierzają one do objęcia dostawami mleka wszystkich wsi oraz zwiększenia dostaw mleka w tych miejscowościach, gdzie istnieją po temu warunki. W tym celu zarządy poszczególnych spółdzielni mleczarskich sporządzają szczegółowe wykazy swoich dostawców oraz mapki obrazujące rejony działania poszczególnych punktów.

Chodzi również o ustalenie potrzeb uruchomienia nowych punktów skupu mleka. W przyszłym. Przygotowane materiały są następnie dyskutowane na naradach terenowych, w których biorą udział zainteresowane tymi sprawami urzędy i instytucje. Realizacja tych wniosków zajmie się Okręgowy Oddział Spółdzielni Mleczarskiej w Białymstoku. (wier)

Inżynierom z Chin podoba się Białostocczyzna

W Zakładach Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce przebywa od połowy października czterech chińskich inżynierów, którzy zapoznają się z technologią produkcji tych zakładów.

Chińscy fachowcy są bardzo zadowoleni z pobytu w Hajnówce i są zdania, że praktyka w ZSDD dużo im pomoże w przyszłej pracy.

Chińscy inżynierowie podczas pobytu w hajnowskich zwiedzili Białystoczyznę, a między innymi Białowieżę. Augustów, Białystok i inne miejscowości. Twierdzą wszyscy zgodnie, że Białostocczyzna bardzo im się podoba. (Rem)

Białostockie zające jadą do Francji

Dobrze rozpoczął się na Białostocczyźnie sezon polowań na zające. Najlepiej świadczy o tym fakt, że Białostockie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las" już za kilka dni, prawdopodobnie 9 bm., wyśle na eksport pierwszą partię zające mrożonych w ilości około 20 ton. Zające pojadą do Francji. (s)

Szkolna służba zdrowia

Wydział Zdrowia Prezydium WRN wspólnie z Kuratorium zorganizował niedawno naradę mającą na celu dalsze usprawnienie pracy szkolnej służby zdrowia. Przedyskutowane zostały również przepisy prawne regulujące zakres obowiązków i uprawnień zarówno personelu pedagogicznego jak i lekarsko-pielęgniarskiego.

Obecnie każdy lekarz ośrodka zdrowia, czy punktu felczerskiego zobowiązany jest w ramach swojej działalności profilaktycznej do przebadania przynajmniej raz w roku młodzieży szkół będących w zasięgu jego działalności. W tym celu cele wojewódzkie podzielone zostało na rejony i nad wszystkimi szkołami na wsi sprawuje stały nadzór 75 lekarzy oraz 3 felczerów. Rejonizacją nie są na razie objęte powiaty mońiecki i kolneński ze względu na brak dostatecznej obsady lekarzy.

Szkołami bardzo oddalonymi od placówek służby zdrowia opiekują się nauczyciele, którzy zostali specjalnie przeszkoleni w zakresie higieny szkolnej. W bieżącym roku przeszkolono 100 nauczycieli p.o. higienistów szkolnych. Razem więc z przeszkolonymi już uprzednio, pracuje teraz łącznie w naszym województwie 330 nauczycieli p.o. higienistów. Do współpracy również przyłączyły się stacje sanitarno-epidemiologiczne i komitety rodzicielskie.

Narady poświęcone zagadnieniom higieny szkolnej i opieki lekarskiej nad młodzieżą szkolną odbywają się również we wszystkich powiatach. Pomoże to, niewątpliwie w dalszym usprawnieniu tej opieki nad młodzieżą szkół wiejskich. (H. K.)

Wypadek koło Goldapi

Na szosie Goldap — Dubieninki, mniej więcej w połowie drogowy. Ciągnik marki „Ursus" z przyczepą należącą do Zakładu Transportu Leśnego w Goldapi, najechał na stertę kamieni i wywrócił się. Traktorzysta został przygniecionym przez ciągnik i z ogólnymi obrażeniami ciała odwieziony do szpitala w Goldapi. (a)

Nowe mieszkania dla białostoczan

Mimo poważnych kłopotów, jakie wynikły na skutek braku odpowiedniej ilości sprzętu mechanicznego, Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego obiecuje wykonać planowane do końca br. zadania. Szczegółowo poinformował nas na ten temat naczelny inżynier BPBM — inż. Zawadzki.

Już w chwili obecnej zostaje zakończone całkowicie prace wewnętrzne w następujących obiektach: blok nr 59 przy trasie W-Z — 108 izb, blok 23 A przy ul. Nowosolnej — 65 izb i blok 219 A przy ul. Nowy Świat — 66 izb. Obecnie prowadzone są jedynie roboty przy porządkowaniu terenu wokół ukończonych już bloków mieszkalnych.

Pozostały jeszcze do ukończenia dalsze bloki mieszkalne, a mianowicie blok nr 211 przy Alei 1 Maja — 165 izb, blok nr 221 przy ul. Nowy Świat — 40 izb, blok „C" w Elku — 64 izby i budowa 414 — 36 izb mieszkalnych, przeznaczonych dla pracowników Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielach.

Przewiduje się, że największy z wymienionych obiektów, a mianowicie blok 211, zostanie oddany do użytku 20 grudnia, tym bardziej, że LSBOR podjął zobowiązanie wstawienia drzwi na klatkach schodowych i ślizgów windowych, co nastąpić ma do 10 grudnia br. Zakończone zostały poprawki wykonczeniowe oraz prace tynkarskie w bloku nr 221. Trwają tam obecnie jedynie prace malarskie i całość oddana ma być do użytku 21 grudnia. Również prace malarskie wobec zakończenia robót tynkarskich i uruchomienia centralnego ogrzewania, zostały rozpoczęte w bloku „C" w Elku.

P. S. Blok 218 przy Alei 1 Maja — własność Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej — został już w całości zbudowany i dziś ma nastąpić jego przyjęcie. Okazuje się jednak, że kłopoty związane z budową obiektu nie ustana. Oto MZBM nie wyraża zgody na przeprowadzenie próby ogrzewania budynku. Powód? Nieuregulowanie sprawy c. o. w blokach ogrzewanych przez kotłownię przy bloku 214, tym miejscu warto więc wspomnieć wszystkim zainteresowanym, że rozpoczęta się już zima. A w zimie żartów nie ma. (c)

O hodowlę trzeba się troszczyć!

W pow. grajewskim sieć punktów kopulacyjnych jest niedostateczna. Z ostatniego spisu rolnego wynika, że na jednego buhaja przypada tu 124 krowy, na knura — 480 macior i na tryka — 460 owiec.

Rozwój hodowli wymaga więc zwiększenia ilości punktów kopulacyjnych, jak również jakości rozpłodników. Często bowiem rolnicy, z braku w pobliżu punktów kopulacyjnych, prowadzą się krowy do nieuznanych buhajów, a to ujemnie odbija się na hodowli. (mar)

150 tys. zł oszczędności na uruchomieniu „mozaikarni" w Hajnówce

W Zakładach Drzewnych Przemysłu Leśnego w Hajnówce uruchomiono w listopadzie całkowicie nowy dział produkcji. Jest nim produkcja posadzkowych płyt mozaikowych. Warto zaznaczyć, że jest to pierwsza produkcja tego typu w Polsce.

Maszyny do tej produkcji sprowadzono z NRF. Mimo dosyć skomplikowanych prac związanych z zainstalowaniem i uruchomieniem tych urządzeń postanowiono przeprowadzić wszystkie te prace sposobem gospodarczym. Efektem tego jest oszczędność wynoszącą 150 tys. złotych. (Rem)

Na marginesie KSR w Fastach

Sprawy codzienne - najważniejsze

PRZYZNAM się szczerze, że wszelkie narady czy konferencje, jakie odbywają się w naszym najmłodszym zakładzie — w Zakładach Bawełnianych w Fastach — napawają mnie optymizmem. Takie samo zresztą wrażenie odniosą inni zaproszani goście do Fast.

Ostatnia, VIII z kolei Konferencja Samorządu Robotni-

Przewodniczący Rady R botniczej tow. Karwowski składa sprawozdanie z wykonania uchwał z poprzednich konferencji samorządu robotniczego.

Fot. „Gazeta" — Z. Z.

czego w Fastach była dalszym potwierdzeniem dobrej pracy fastowskiego samorządu robotniczego. Konferencja ta była podsumowaniem na szerszą skalę zakrojonej pracy w związku z uchwałami III Plenum KC PZPR. Poprzedziły ją różne narady i spotkania, w których wzięła udział przeważająca część załogi.

Działacze z Fast zdają sobie bowiem w pełni sprawę, iż mimo wielu osiągnięć i pomyślnych wyników zaleci w różnych dziedzinach pracy zakładu, mimo wykonywania podstawowych wskaźników ekonomiczno - technicznych istnieją jeszcze możliwości dalszych rezerwinień i uniknięcia niepotrzebnych rozmaitych mankamentów i niedociągnięć.

A oto konkretne przykłady wprowadzanych zmian i osiągnięty wyników.

Kilka tygodni temu, na konferencji partyjno - ekonomicznej, która zapoczątkowała całą akcję dyskusji nad uchwałami III Plenum, stwierdzono w zakładach wykonanie planu zatrudnienia w 99,9 proc., co świadczy o pewnych oszczędnościach w tej dziedzinie. Nie uspokoiło to jednak działaczy z Fast, którzy szczegółowo przeanalizowali zatrudnienie na każdym wydziale.

Okazało się, że nie wszystkie wydziały mają jednak oszczędności w zatrudnieniu. Za 9 miesięcy bowiem zatrudnienie na przędzalni ciemkoprzędnej wyniosło 104,9 proc., a na przędzalni średnioprzędnej 102 proc. Po zainteresowaniu się tą sprawą dyrekcja zakładu i radykalna poprawa. Już w październiku wykonanie planu zatrudnienia wynosiło na przędzalni ciemkiej 101,5 proc., a na średniej — 101 proc.

Natomiast na VIII KSR przędzalnie te zameldowały, że w listopadzie zlikwidowano już całkowicie przekroczenie planu zatrudnienia, a wręcz odwrotnie mogą się one poszczycić pewnymi oszczędnościami.

WIDOCZNA OSZCZĘDNOŚĆ

Pozwolilo to na niezmierznie istotną, z punktu widzenia naszej obecnej polityki, oszczędność funduszu płac, która tylko za miesiąc październik wyniosła w Fastach 127 tys. zł i osiągnęła za 10 miesięcy br. bardzo poważną kwotę 912 tys. zł.

Podobna sytuacja istniała w dziedzinie godzin nadliczbowych. O ile bowiem za trzy kwartały przekroczono limit godzin nadliczbowych o 8.397 godzin," o tyle już październik przyniósł zdecydowaną poprawę na tym odcinku, gdyż wykonanie planu godzin nadliczbowych wyniosło 97,3 proc. Jak widać i tutaj zanotowano już pewne oszczędności. Właśnie te sprawy poruszył m. in. w swoim referacie dyrektor Stefan Kopacki.

Dużo miejsca poświęcono na konferencji sprawie gospodarności, a szczególnie zwrócono uwagę na niewłaściwy stosunek niektórych pracowników do mienia społecznego. Niestety, wiele przykładów świadczy o bezdusznym niszczeniu wspólnego mienia, co poważnie podraża koszty produkcji.

Wystarczy zresztą przejść po zakładzie, ażeby natknąć się no. na takie obrazki jak powybijane czy uszkodzone szyby, okna, drzwi, pognieciona skrzynki blaszane, uszkodzone szafy w szatniach, zepsute wózki akumulatorowe, zniszczone przewody i wyłączniki elektryczne, ba, nierzadko można znaleźć cenny surowiec i przędzę w przewodach i rurach kanalizacyjnych. Zdarzają się także wypadki, że pracownicy gubią czy też niszczą niektóre części maszyn.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ, ALE KONKRETNA

W dyskusji stwierdzono, że dotychczasowa walka z wandalami, którzy niszczą dobro społeczne, ma raczej charakter anonimowy. Mówi się o tym, ale w sposób ogólny,

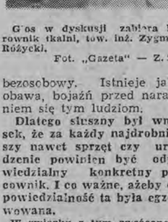

Głos w dyskusji zabiera kierownik tkalni, tow. inż. Zygmunt Różycki.

Fot. „Gazeta" — Z. Z.

bezosobowy. Istnieje jakaś obawa, bojaźń przed narażeniem się tym ludziom.

Dlatego słuszny był wniosek, że za każdy najdrobniejszy nawet sprzęt czy urządzenie powinien być odpowiedzialny konkretny pracownik. I co ważne, ażeby odpowiedzialność ta była egzekwowana.

W związku z tym zwrócono uwagę na konieczność znowelizowania istniejącego od 1957 r. regulaminu pracy, w którym m. in. zaproponowano taki nowy punkt: „W wypadku stwierdzenia złośliwego niszczenia surowca, materiału lub urządzeń przez pracownika, zastosować w stosunku do niego bezwzględne i natychmiastowe zwolnienie z pracy".

O tych sprawach w dyskusji mówili m. in. towarzysze: Gilewicz, Różycki, Grochalski i inni.

DOROŚLI NA WAGARACH

Istotny problem poruszyła jedna z pracownic. Chodzi mianowicie o kilkaset prządek zatrudnionych w Fastach, które nie posiadają ukończonej szkoły podstawowej. Na skierowane pod ich adresem uwagi niektóre z nich odpowiadają: **„Zarabiam tyle samo co ta, która ma ukończone 11 klas, po co mi się uczyć, będę tracić czas, a i tak więcej nie zarobię".** Tę istotną sprawę dla zakładu ma wziąć na warsztat i dokładnie przeanalizować samorząd robotniczy w Fastach.

ZABIERAJĄC głos w dyskusji, obecny na konferencji sekretarz KW tow. **Antoni Laskowski**, tak scharakteryzował działalność samorządu robotniczego w Fastach: **„Samorząd robotniczy w zakładach fastowskich dobrze spełnia swoją rolę współgospodarza zakładu. W roku bieżącym i ubiegłym na siedmiu konferencjach samorządu robotniczego uchwalono 161 wniosków. Z tego tylko 9 jest jeszcze w trakcie załatwiania. Stawia to Fasty w rzędzie przodujących zakładów, gdyż jest to najlepsza legitymacja pracy waszego samorządu robotniczego. Na wielu bowiem KSR brak jest konsekwencji w realizowaniu podejmowanych uchwał. I dobrze jest, że was te sukcesy nie zaspokajają i dalej szukacie dróg poprawy pracy zakładu".**

OSTATNIO konferencja samorządu robotniczego w Fastach wystawiła jak najlepszą ocenę i była jak gdyby egzaminem aktywności fastowskiego samorządu robotniczego Szczególnie duża rola w tych dobrych wynikach przypada komitetowi zakładowemu, który jest motorem wszystkich pożytecznych, cennych i przynoszących jak najlepsze owoce dla zakładu akcji.

(Rem)

Zacieśnia się współpraca związków zawodowych z oddziałem NOT

Ostatnio Związek Zawodowy Włókniarzy oraz Zarząd Białostockiego Oddziału NOT postanowiły zacieśnić współpracę na odcinku techniki, organizacji pracy, współzawodnictwa i racjonalizacji.

W tym celu powołano stałą komisję współpracy. Komisja ta ma objąć swoją działalnością wszystkie zakłady włókiennicze i garbarskie woj. białostockiego. Ustalono już plan pracy, na razie na 4 miesiące (grudzień 1959 i I kwartał 1960 rok).

W planie tym przewiduje się m. in. wzięcie na warsztat takich zagadnień, jak działalność przyzakładowych klubów racjonalizacji i techniki, stan bibliotek technicznych oraz analiza form dotychczasowego szkolenia w zakładach produkcyjnych.

Współpraca związków zawodowych z organizacjami naukowo-technicznymi przyczyni się w znacznym stopniu do upowszechnienia i wprowadzenia postępu technicznego i kultury technicznej, wykrywania i uruchamiania rezerw produkcyjnych, a tym samym do zabezpieczenia wykonania ambitnych, ale w pełni realnych zadań gospodarczych najbliższego siedmiolecia.

(Ls)

Na cześć II Zjazdu ZMS

Grupa ZMS przy Zakładzie „A" im. Sierżana w Białymstoku, pragnąc jak najgodniej uczcić II Zjazd ZMS podjęła szereg zobowiązań, z których najgłówniejsze to zwiększenie liczebności szeregów o dalszych 20 członków (w tej chwili grupa liczy 32 osoby) oraz pogłębianie poziomu ideologicznego młodzieży.

Wspomniana grupa zamierza wkrótce zorganizować wśród cerowaczek współzawodnictwo typu brygad socjalistycznej pracy. W tej chwili opracowuje się regulamin tego współzawodnictwa.

Dążeniem grupy młodzieżowej z Zakładu „A" jest nawiązanie współpracy na polu kulturalno - oświatowym z grupą ZMS przy Zakładzie „B". (Ls)

Robotnicze z zaciekawieniem i uwagą przysłuchują się obradom VIII Konferencji Samorządu Robotniczego w Fastach.

Białystok w wierszu i piosence

Wydział Kultury przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej organizuje dzisiaj w sali Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej wieczór pt. „Białystok w wierszu i piosence".

Będzie to montaż wierszy i piosenek nadesłanych w ramach konkursu na najlepszy wiersz i piosenkę o Białymstoku, zorganizowanego w kwietniu br. przez Wydział Kultury i redakcję „Życia Białostockiego".

W dzisiejszej imprezie wezmą udział aktorzy Teatru im. Al. Węgierki. Wieczór rozpocznie się o godz. 19. Wstęp 3 zł. Dochód przeznaczony zostanie na Fundusz Budowy Szkół. (la)

Najlepsi zbieracze makulatury pojadą do Czech

W pierwszym półroczu roku szkolnego 1959/60 Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych wraz z Kuratorium Okręgu Szkolnego i Wojewódzkim Komitetem Koordynacyjnym Społecznego Funduszu Budowy Szkół ogłosiła międzyszkolny konkurs zbiórki makulatury. Na nagrody dla szkół i poszczególnych uczniów przeznaczono 10 tys zł.

Konkurs ten przedłużony został na drugie półrocze. Na indywidualnych zwycięzców w konkursie czeka dodatkowa nagroda — wycieczka do Czechosłowacji w ramach wymiany bezdewizowej. (la)

150 i wódki - w rowie

Na szosie Hajnówka — Bielsk-Podlaski miał miejsce wypadek drogowy. Od jadącego ciągnika marki „Ursus" prowadzonego przez Jana Jarmoca i należącego do GS w Hajnówce, oderwały się dwie przyczepy. Jedna z nich załadowana wódką wpadła do rowu. Rozbiło się 150 litrów alkoholu. Zniszczonych zostało także 20 kg margaryny i 10 kg cukierków. Straty wynoszą 15 tys. zł.

Cały wypadek jest tym ciekawszy, że wydarzył się jeszcze przed nastaniem służby wicy. (a)

PO TRAGICZNEJ NOCY WE FREJUS

(KORESPONDENCJA WŁASNA AR Z PARYŻA)

Ponad 500 zabitych i zaginionych, a nie jest to jeszcz ostateczna liczba — oto tymczasowy bilans ofiar straszliwej katastrofy zapory wodnej w Malpaset. Ta tragiczna klęska okryła Francję żałobą, a w całym świecie wywołała głębokie współczucie. Mieszkańcy 14-tysięcznego miasteczka Frejus na Lazurowym Wybrzeżu, odległego o półtora kilometra od morza, przeżyli potworną noc ze środy na czwartek. 50 milionów metrów sześciennych wody przerwało zaporę w Malpasset, zbudowaną na rzece Reyran i ogromnym wałem wysokości 10 metrów przewaliło z szybkością 70 km/godz. przez dolinę i miasto Frejus, by stoczyć się do morza falą ponad 2-metrowej wysokości.

Dziś woda już opadła. Dolina małej rzeki Reyran zamieniła się w wielkie jezioro, a z zapory pozostały gruzy. Cały zaś pas od zapory do morza przedstawia straszliwy obraz zniszczenia. Trupy zniekształcone do nieroznania zlepiły się z błotem. Wielkie pola winnic, sadowniczych, rolne zniknęły bez śladu. Samochody porywane jak zabawki, rozrzucone są na całej powierzchni. Szyny kolejowe powykręcane przewodzą do nikąd. Miasto Frejus rale w bardziej ruinach. Główna ulica ze zwalonymi domami. Komunikacja kolejowa i samochodowa na głównym trakcie między Paryżem a Nicea przerwana.

Powszechnie zadaje się we Francji pytanie — Kto winien? Parę dni przed katastrofą zauważono pewne zarysowanie na zaporze, które przypisywano wybuchom w sąsiedniej kopalni. Specjalna inspekcja zdecydowała wypuszczenie wody dopiero na drugi dzień. Tymczasem beton nie wytrzymał naporu i nastąpiła katastrofa. Niewątpliwie, śledztwo wykryje sprawców tego — straszliwego w swych skutkach — zaniedbania.

AUGUST GRODZICKI

Zebraliśmy ponad 4,5 tys. ton surowców wtórnych

W okresie 10 miesięcy br. zebraliśmy na terenie całego województwa 1890,6 tony szmat, 1573 tony makulatury, 239,1 tony kości, 714 tony stłuczki szkła i 211,9 tony zużytego ogumienia. Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych przekroczyła plan zbiórki wszystkich asortymentów, z wyjątkiem stłuczki szkła.

Z planu zbiórki surowców wtórnych nie wywiązuje się natomiast Spółdzielnia Pracy Zbieraczy Przemysłowych Surowców Wtórnych w Białymstoku oraz większość gminnych spółdzielni. Dla przykładu: w ciągu 9 miesięcy Wojewódzka Zbiornica wykonała plan zbiórki szmat w 143 proc., Spółdzielnia Zbieraczy — w 93,2 proc., a WZGS — tylko w 77,4 proc. Podobnie było z makulaturą, stłuczką itd.

A przecież tyle odpadków wędruje codziennie na śmietniki. Nie wolno do tego dopuścić. Przemysł nasz czeka na cenny surowiec. (a)

Matura za 4 tys. zł...

Prokuratura Miasta Białegostoku kończy obecnie śledztwo w sprawie wykrytej „afery maturalnej". Główna bohaterka tej sprawy jest b. sekretarka Technikum Budowlano - Drogowego w Białymstoku — Danuta Reduta.

Jak wynika z akt sprawy, za pośrednictwem Zdzisława Krysiewicza, sekretarka Technikum skontaktowała się z Marianem Tarnowskim. Tarnowski znalazł się bowiem w krytycznej sytuacji. Niezbędnym warunkiem dalszej jego pracy była konieczność posiadania świadectwa dojrzałości. Dokument taki Tarnowski postanowił uzyskać za pośrednictwem Danuty Reduta. I z taką właśnie propozycją wystąpił do sekretarki, która zgodziła się na to po tygodniowym namyśle. Na podstawie druku świadectwa dojrzałości wypełnia dane personalne Tarnowskiego, a następnie wpisała stopnie z poszczególnych przedmiotów oraz podrobiła podpisy dyrektora oraz członków komisji egzaminacyjnej.

Wypełniony egzemplarz świadectwa matoralnego Danuta Reduta przekazała następnie Tarnowskiemu otrzymując kwotę 2 tys. złotych. W kolejnych ratach Tarnowski przekazał Reducie dalszych 2 tys. złotych. Razem wyniosło to 4 tys. złotych. Ku niezadowoleniu Reduty, która żądała 5 tys. złotych. Taką cenę podał właśnie bowiem Krysiewicz.

Obecnie cała trójka przebywa w areszcie śledczym oczekując na rozprawę sądową. (m)

Nie tylko książęta mają swoje księgi rodowe lecz również i... żubry

Dotychczas sądzono, że jedynie arystokratyczne rody książęce i hrabiowskie prowadzą księgi rodowodowe. Okazuje się, że księgi rodowodowe prowadzone są i dla żubrów. Wydawnictwo to nosi nazwę „Pedigree Book of the European Bison" (Księgi Rodowodowe Żubrów) a jej wydawcą jest International Society For The Protection of the European Bisan (Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Żubra).

We wspomnianych księgach rodowodowych umieszczone są takie pozycje jak płeć, numer kolejny w Europie, data urodzenia i śmierci, imiona ojca i matki, miejscowość, gdzie zwierzę jest hodowane i jego właściciel.

Przykładowo wygląda to następująco: F (f — żeński), 524, Beste, czerwiec 1939, ojciec i matka: Beniamin — Berezina, hodowca — Berlin, właściciel: Białowieża — Polska. (h)

ul. Mickiewicza otwarta dla ruchu kołowego

Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN w Białymstoku komunikuje, że dziś, tj. dnia 7 grudnia o godz. 15.30 zostanie otwarty dla ruchu kołowego przebudowany odcinek ul. Mickiewicza, od ul. Elektrycznej do ul. Nowotki. (a)

BZGraf. P-2

DZIŚ idziemy

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Biały niedźwiedź" prod. polskiej (od lat 14), dodatek — „Uwaga" godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

„Ton" — „Śniegi Kilimandżaro" prod. USA (od lat 16), dodatek — „Misterium szabli", godz. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30.

„Syrena" — „Zbuntowana" prod. angielskiej (od lat 14), dodatek — „Na przykład Kolobrzeg", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

W WOJEWÓDZTWIE

Ełk — „Francis, mul który mówi"

„Millenium" w Łomży — „Awantura o Basię"

„Pażdziernik" w Łomży — „Białe noce"

Suwałki — „Dr Corda aresztowany"

Uwaga: pozostałe kina w mieście i województwie nieczynne

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 25-25.

Pogotowie WSW, tel. 32-34.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 43-42.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 34, tel. 24-31.

TELEGRAM do

- DYREKTORÓW przedsiębiorstw i instytucji
- KIEROWNIKÓW świetlic i bibliotek
- DO WSZYSTKICH Czytelników

PRZYPOMINAMY, że w dniu 15 grudnia br. upływa termin przyjmowania prenumeraty „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ" na rok 1960

RADIOWY PROGRAM TELEWIZYJNY

PROGRAM I

7.57 Muzyka poranna: 9.30 Koncert poranny muzyki popularnej: 10.00 Melodie rozrywkowe na organach klnowych: 11.00 „Lotnik na żagle" — opow. fabularnej: 11.25 Wirtuozi muzyki rozrywkowej: 12.24 Muzyka operowa: 12.35 „Zmienność motywów" — audycja H. Jankowskiego: 14.25 Gitara i saksofon; 15.05 Porady praktyczne dla kobiet: 16.20 Śpiewamy piosni i piosenki: 17.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego: 18.05 „Walka i pieśni" — wiersze N. Wancerowa: 19.18 I Rozmaitości czyli magazyn literacki: 20.30 Kulawskie tańce ludowe: 20.40 Reportaż: 21.00 „Wrzesień muzyczny" — Montraux — 1938 r.

PROGRAM II

7.15 Muzyka poranna: 8.45 Koncert solistów: 10.00 Poranny koncert kameralny: 10.30 Kiedy, które na was czekają: 11.00 Melodie filmowe: 11.35 Przekrój muzyczny tygodnia: 13.15 Fala 56: 15.30 Dla dzieci: 16.20 „Szaleństwo Almayera — odc. pow. J. Conrada: 16.40 Zima w melodii i piosence: 17.00 Odcinek prozy: 17.20 Koncert popołudniowy: 17.45 Z płyt — i wal wojewódzka: 18.00 Recital organowy F. Raczkowskiego: 19.05 Co się wam najbardziej podoba w tej audycji: 20.25 Od A do Z — Encyklopedia artystyczna: 22.15 Debiuty pisarskie: 22.25 Muzyka taneczna: 23.05 Mistrzowskie wykonanie arcydzieł muzyki klasycznej.

PROGRAM TELEWIZJI

18.50 Magazyn popularno — naukowy: 18.50 „Ludzie bez lekcji": 19.30 Dziennik Telewizyjny: 20.00 „Róża w czaszkii" — program rozrywkowy: 20.30 „Do siedmiu niedźwiedzich" — zakończenie programu — Ostatnie Wiadomości.

Kilka tysięcy osób, odwiedzających codziennie D/H „DELIKATESY" daje swymi zakupami wyrazy zaufania i uznania dla tego przedsiębiorstwa — Dziękujemy

k 1638-0

BANK ROLNY ODDZIAŁ POWIATOWY w Bielsku-Podl skim

sprzedaje do rozbiórki spalony obory na 80 stanowisk z cegły ceramicznej i wapienno-piaskowej — 172 m sześc. muru, położonej we wsi Doniski, pow. Bielsk-Podlaski.

Cena sprzedażna ustalona została na kwotę złotych

38.006.10

Do kupna przystąpić mogą jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zgłoszenia o kupno należy składać w Banku Rolnym Oddział w Bielsku-Podlaskim, ul. Mickiewicza Nr 60 a.

Informacji, dotyczących trybu i warunków sprzedaży, udziela Bank Rolny w Bielsku-Podlaskim. Bank Rolny zastrzega sobie wybór oferenta.

k 1706 0

DROGISTA VIS

KREM WYBIELAJĄCY NR 47

Stosowany do udelikatnienia rąk
Do nabycia w drogeriach i perfumeriach.
Słoik ca 30 gram — cena zł 5.40

k 1657 0

UWAGA!

WZGS, PZGS-y, Gminne Spółdzielnie, oraz indywidualne gospodarstwa rolne

OLEJ LNIANY

zakupi w każdej ilości

Chemiczna Spółdzielnia Pracy im. Rewolucji Październikowej, Kraków, ul. Twardowskiego Nr 16, tel 201-15

k 1693 0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Pracownika z długoletnią praktyką na stanowisko głównego księgowego Tartaku Przemysłu Leśnego Gołdap w Gołdapi — zatrudni od zaraz Rejon Przemysłu Leśnego w Białymstoku, ul. Lipowa 51.

Warunki mieszkaniowe zapewnione. Płaca do omówienia na miejscu.

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

Panu dr Zb gniewowi Siweckiemu z Elku za bezinteresowne uratowanie od śmierci matki naszej, Stanisławy Rybickiej, serdeczne podziękowanie składają — dzieci. p 3826 1

Pani dr Grobiańskiej ze Szpitala Zakaźnego w Białymstoku za uratowanie życia mojej żonie, serdeczne podziękowanie składa — Masłowski. g 3416-1

Prof. dr Szoszko, dr dr Michalakowi i Musiatowiczowi ze Szpitala Położniczego w Białymstoku za przeprowadzenie ciężkiej operacji i uratowanie życia oraz całemu personelowi za troskliwą opiekę serdeczne podziękowanie składa Nadzieja Lewandowska. g 3426 1

LOKALE

Zamienię mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, wygody w centrum Torunia na podobne w Białymstoku. Oferty kierować: Zdrowowicz — Toruń, Strumykowa 17. g 3427 1

SPRZEDAŻ

Sprzedam dom z placem 2.880 m² w Białymstoku, ul. Pułaskiego 29, Pastuszko (Nowe-Miasto). Wiadomość na miejscu. g 3429 0

Sprzedam 1,37 ha ziemi niedaleko Kombinatu — Pasty, Irena Surynowicz, Białystok — Bacieczki 14 a. g 3424 1

Sprzedam okazyjnie akordeon „Weltmeister" 96 basów, 8 registrów — za 5.500 zł. Białystok Mylnowa 22 m. 5. g 3413 1

ZGUBY

Zgubiono przepustkę wydaną przez Fabrykę im. Sierżana w Białymstoku na nazwisko Julia Werdo. g 3420 1

Znaleziono zegarek w barze „Nowelijka". Odebrać można: Białystok, Warszawska 42. g 3416 1

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez Prezydium MRN w Łomży oraz legitymację związkową wydaną przez RLP Łomża na nazwisko Zygmunt Arent. p 3427 1

Dnia 26. VIII. 1958 r. w Poznańskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych w Krzewinie Zgorzeleckiej spalono świadectwo 3-letniej Szkoły Zawodowej, świadectwo czeladnicze na nazwisko Bogusław Wolanin. p 3825-1

Zgubiono pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. II nr 0099 36, wydane przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Hajnówce na nazwisko Władysław Chmiel — Bielsk-Podlaski, Sportowa 16. p 3836-1

Skradziono pieczątkę o treści: Usługowa Spółdzielnia Inwalidów „Podlasie" Klinik 43. g 3423 1

Zgubiono dowód rejestracyjny samochodu nr AM 17 30 na nazwisko M. Dec. g 3433-1

RÓŻNE

Garbuje, farbuje, strzyżę skóry barankowe, nutrie i inne skóry futerkowe. Zygfryd Kopaczewski, Supraśl, Warszawska 32, tel. 138 (woj. poznańskie). k 1594 0

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 165. k 1700 0

TADEUSZ KOSTECKI

SMUGA GROZY

Trzej mieszkańcy leśniczówki otrzymali od nieznanego osobnika listy z wyrokami śmierci. Jeden z lokatorów leśniczówki wezwę na pomoc znanego kryminologa, majora Kostrzewa. Major Kostrzewa ze zbiorów kryminalnego Komendy Głównej MO przybywa do leśniczówki. Rozpoczyna się seria zagadkowych wydarzeń i starć z nieuchwytną bandą.

Zaprzeczali z oburzeniem — Jakże by... Cal po calu — Nalewane przez Józefa kieliszki z grubego szkła migotały zielonkawo. Jakby należące do rytuału splunięcie, jeden po drugim odchodzili z powrotem w ciemność.

Ostatni przyszedł barczysty chłop o niechlujnie skołtunionych włosach. Zawadzki przyskoczył ku niemu.

— I jak tam, Koryciuk?

Odstawił z brzękiem latarnię.

— Dolazłem aż do Zgniłych Moczarów. Przez cały czas tak jakby na samych kolanach. On tamtędy za Boga nie... Chyba by powietrzem.

— To zamyka krąg — powiedział apatycznie Zawadzki — szukano we wszelkich możliwych kierunkach i nie znaleziono najmniejszego śladu.

— Jeżeli szedł cały czas po mchu... — wtrącił Kopankiewicz.

Śmiech Koryciuka wypłynął jakby z głębi przepaścistego miecha.

— Na mchu też pozostają ślady, panie. I na liściach. Wszędzie gdzie człowiek stąpnie. A tu ani ani...

— Musiał przecież któredyś iść.

— Musiał — tak jak inni wypił podsunięty przez Józefa kieliszek i tak samo splunął — rzecz jasna, że tak. Ale tam gdzie ja patrzałem nie przeszedł jak Bóg na niebie.

— A tam gdzie patrzyli inni?

— Kto może odpowiadać za cudze oczy? Tylko, że to

wszystko ludzie od maleńkości zwyczajni lasu, ptaka by wytropili, a cóż dopiero człowieka.

— Uważacie, że warto przepatrzyć jeszcze raz za dnia?

— zapytał Zawadzki.

— Tam, gdzieśmy dziś szukali?

— Tak.

— To już jak pan nadleśny uważa. Ale po mojemu nic nie da. Potem i on odszedł. Stali jeszcze na podwórzu, choć deszcz padał coraz grubszymi kroplami. Trudno było się jako zdecydować na powrót do domu. Lesiewiczowi — ten problem z każdą upływającą chwilą stawał się coraz bardziej złowieszczy... Kostrzewa zapalał papierosy od niedopałków poprzednich i wypalone zaledwie w połowie rzucał na spływający wodą beton.

— Wyszedł i zaraz za bramą rozpłynął się jak mgła — mruknął Kopankiewicz.

— Moi ludzie... — zaczął Zawadzki.

— Wierzę twoim ludziom, ale nie wierzę w cuda.

— Ja także nie — poparł się ostro Świrski. Dotychczas stał bez ruchu przypominając zwalisty pień — mech, liście, ziemia... Mnie nie trzeba pouczać o takich rzeczach. Ale istnieje podłoże, na którym w czasie deszczu nie pozostawia się śladów.

— Jakie? — zapytał szybko Kopankiewicz.

— Beton.

— Szukanie tropów na podwórzu... — przeciągnął zawiedziony.

— Podwórze? — strzepnął wodę z kołnierza kurtki — Pomimo wszystko nie zgłupiałem jeszcze do reszty.

— Powiedział pan: beton — Kopankiewicz był wyraźnie stropiony.

— Powiedziałem. Ale beton jest nie tylko tu.

— A gdzie jeszcze?

— Szosa. Dziwne że żaden z nas dawno już nie wpadł na to rozwiązanie — w mroku błysnęły białka jego oczu. Kostrzewa był przekonany że spojrzenie było przeznaczone właśnie dla niego. Uwaga również. Błogosławił ciemności skrywające jego twarz. Wyszło rzeczywiście głupio. No, cóż od samego początku zdawał sobie sprawę ze swej wyjątkowo słabej kondycji. Każde nerwy mają jakiś tam kres wytrzymałości. Poza nim człowiek staje się czymś w rodzaju galaretę. Przełknął cicho ślinę.

— Była mowa o spacerze po lesie — uwaga zabrzmiała zupełnie zdawkowo.

— W jakim celu miałby iść szosą? zawtórował Kopankiewicz.

Świrski przeciągnął ręka po mokrej czaszce i obejrzał dłoń w taki sposób, jakby się spodziewał zobaczyć na niej coś więcej niż wodę.

— Czy ja wiem... — powiedział z namysłem — przypuśmy, że miał tam umówione z kimś spotkanie.

— Z kim?

Zawadzki otrząsnął się nagle jak zmoczony pies.

— Cholerny prysznic. Macie zamiar stać tu do rana? — zawołał niecierpliwie głośno. Wypadło jakoś nienaturalnie. Jakby chciał w ten sposób nie dopuścić do odpowiedzi Świrskiego.

W tej samej chwili buchnęło przeraźliwe ujadanie. Psy rzuciły się ku ogrodzeniu.

Józef podniósł latarnię — może...

Pobiegli za nim. Przez zakopcone szkła, odblask padał na odległość niespełna półtora metra. Kostrzewa sięgnął do kieszeni. Smuga jaskrawego światła przecięła czerń nocy. Załoczył reflektorem szerokie półkole. Ostrymi konturami zarysowały się pnie drzew. Jeszcze raz przejechał światłem. Na otwartej przestrzeni nie było nikogo. Ale tam w gąszczu? Czekali, niemal wstrzymując oddech. Psy powoli zaczęły cichnąć.

— Nic — szepnął Kopankiewicz.

— Idiotyczne kundle — wybuchnął Zawadzki — że też nie możecie ich nauczyć, żeby nie podnosiły alarmu bez przyczyny.

Józef zakołysał głową.

— W lesie zawsze się znajdzie przyczyna. Bo to brak różnej zwierzyny?

— Zwierzyna... — Świrski podszedł tuż do kolczastego ogrodzenia — być może nie tylko...

IV

Za dnia dom sprawiał niemniej ponure wrażenie. Być może zresztą w pewnej mierze powodował to deszcz spływający po szybach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

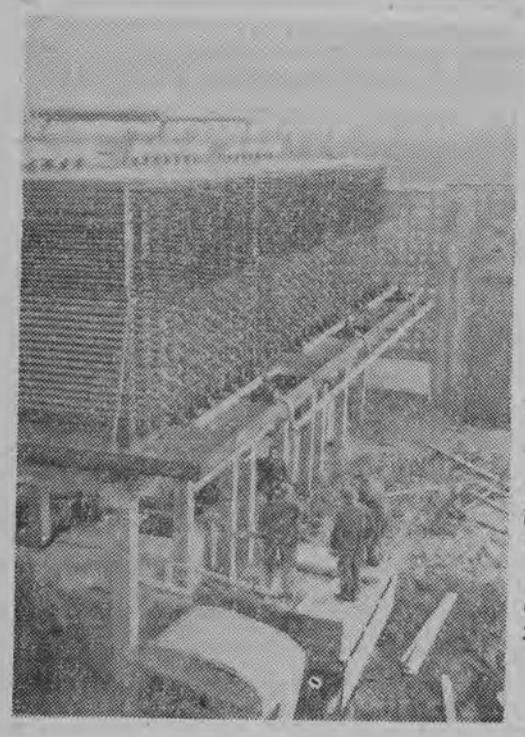

Toruń otrzyma wkrótce sztuczne lodowisko. NA ZDJĘCIU: końcowe prace przy montażu maszynowni (tzw. skraplaczy) powstającego lodowiska.

CAF — fot. Uchymiak

Aktualna tabela III ligi bokserskiej

Po I rundzie spotkań, aktualna tabela III ligi bokserskiej przedstawia się następująco:

1. Polonia B.	6:0	42:18
2. Budowlani O.	4:2	36:24
3. Jagiellonia	2:4	23:37
4. Vegoria	0:6	19:41

Po zwycięstwie 16:4 nad słabą Węgorią

Polonia umacnia pozycję lidera

Polonia Białystok — Węgoria Węgorzewo 16:4. Wyniki walk w kolejności od muszej do ciężkiej: Borowski (P) zwyciężył 2 do remisu Ferszkiego (V), Pietrowicz (P) zdobył punkty walkowerem, Nofikow (P) wygrał na punkty z Grzywalskim (V), Dzienis (P) zwyciężył na punkty Barańskiego (V), Borysewiczowi (P) poddał sekundant w II starciu Haśkę (V), Pi[illegible]ski (P) wypunktował Sierkę (V) Romanowskiego (P) poddał w II starciu sekundant Linderowi (V), Kochański (P) wygrał na punkty z Haczkiem (V), Makarewicz przegrał w II starciu przez tko z Malechą (V). Panas (P) wygrał na punkty z Łupiejem (V).

Spodziewane, wysokie zwycięstwo odniosła białostocka Polonia, umacniając tym samym pozycję lidera w III lidze. Zmieniający się co rok, mało znany zespół Węgorii okazał się za słabym przeciwnikiem dla białostoczan. Gości wyróżnić można tylko za dobre przygotowanie kondycyjne i serce do walki. Te walory sprawiły że Węgoria w żadnej wadze nie rezygnowała z nawiązania otwartej walki. Technicznie białostoczanie przewyższali swoich przeciwników o klasę, z wyjątkiem wag lekkośredniej i półciężkiej, gdzie Romanowski i Makarewicz stanowią jeszcze bardzo surowy materiał. Mimo wielu prób, tych rażących luk Polonia nie może jakoś załatać.

Pięknych, porywających pojedynków w niedzielnym meczu nie było. Prawie wszystkie walki stały na przeciętnym poziomie, niektóre były wręcz słabiutkie aczkolwiek zaciętości i czupurności nie można pięściarzom odmówić.

W zwycięskiej drużynie na pierwszy plan wybili się Borysewicz, Pielski i Dzienis. Nieźle walczyli również Nofikow i Panas. Ten ostatni rozwiązał swoją walkę madrze taktycznie, nie trwoniąc niepotrzebnie sił. Kochański w średniej zaczyna coraz częściej przysparzać drużynie punktów i jeśli jego akcje nabiorą szybkości bokser ten będzie niełatwy do pokonania. Borowski w dwóch pierwszych rundach był wyraźnie lepszy od przeciwnika, ale w III starciu nie starczyło mu już sił na skuteczne stopowanie chaotycznych ataków rywala.

(ko)

7,5:4,5 wygrali szachiści Białegostoku

Od 1947 r. rozgrywane są szachowe spotkania między reprezentacjami Białegostoku i Olsztyna. Większość tych spotkań przyniosła zwycięstwo białostoczanom. W ub. niedzielę szachiści Białegostoku zmierzyli się w kolejnym spotkaniu z reprezentacją Olsztyna w Olsztynie. I tym razem białostoczanie odnieśli sukces, zwyciężając 7,5:4,5.

Zwycięstwa dla naszych barw uzyskali **Górski, Bieluczyk, Szurkawski, Borys, Szydłowski** oraz **Pietraszkiewicz** Cylwik, Stankiewicz i **Dziakowski** zremisowali swoje partie.

Damec lepszy od Walaska

Czołowi bokserzy, którzy na zgrupowaniu w Cetniewie rozpoczęli cykl przygotowań do Olimpiady w Rzymie, rozegrali wieczorem w Gdańsku mecz pod firmą Polska I — Polska II.

Najlepszą walką meczu był pojedynek w wadze średniej między Walaskiem i Dampcem II. Obaj wicemistrzowie Europy zademonstrowali znakomitą formę i kunszt bokserski na najwyższym poziomie. I runda należała zdecydowanie do Walaska. W drugiej Dampc wykorzystując dłuższy zasięg rąk coraz częściej stopował prostymi ataki przeciwnika. Ostatnie starcie, a zwłaszcza końcówka należały do Dampca, który mądrze taktycznie rozwiązał pojedynek. Mimo przegranej, Walasek stoczył również bardzo dobrą walkę.

Solenizant dopiero drugi

Na sztucznym lodowisku w Katowicach zakończył się tradycyjny „barburkowy" turniej hokejowy. Puchar ministra Górnictwa i Energetyki — inż. Jana Mitręgi zdobył drugoligowy zespół czechosłowacki Spartak Kralove Pole Brno, który wyprzedził Górnika Katowice lepszym stosunkiem bramek. W ostatnim meczu Górnik Katowice pokonał Hagelunds Sztokholm tylko 4:3 (1:2, 3:0, 0:1).

Efektowne ujęcie fragmentu spotkania w siatkówce kobiet o mistrzostwo I ligi.

CAF — fot. Arsen

Zacięte walki w Olsztynie

Jagiellonia uległa Budowlanym 6:14

Tak zaciętych pojedynków jak podczas rozegranego meczu o mistrzostwo III ligi Budowlani Olsztyn Jagiellonia, olsztyniacy sympatycy boksu dawno nie oglądali.

Prawie wszystkie walki stały na przeciętnym poziomie, mimo to odbywały się przy niesłabnącym dopingu publiczności.

Zaczęło się niezbyt przyjemnie. Nieogrzana hala z wybitymi szybami oraz trzy walkowery a to w wagach, w których najwięcej obiecywali sobie olsztyńscy sympatycy boksu spowodowały głośne narzekania. Jednak w miarę upływu czasu wzrosła „temperatura" w mroźnej hali.

Jagiellonia oddała 4 punkty walkowerem w wagach: lekkiej i lekkośredniej.

A oto wyniki walk (na pierwszym miejscu bokserzy Budowlanych):

Jakubowski wygrał z Szewko. Dubiel przegrał z Czerepowiczem. Kordowicki wypunktował nieznacznie Sosnowskiego. Białostoczanin Małecki otrzymał punkty bez walki. W chwilę później punkty vo zdobył dla Olsztyna Mi przegrał z Laskowskim oraz Kęgrał przez tko z Gruszewskim punkty walkowerem zdobył również E. Bartoszewicz z powodu nadwagi Kosiora. Romejko wypunktował Gudewicza. Lalos przegrał z Laskowskim oraz kepa zwyciężył przez dyskwalifikacje Romanowskiego.

Najciekawszy pojedynek stoczyli przedstawiciele wagi koguciej Dubel z Czerepowiczem. Białostoczanin natrafił na trudnego przeciwnika o długim zasięgu ramion. Szczególnie emocjonujący przebieg miała ta walka w III rundzie. Czerepowicz po dwóch pierwszych remisowych rundach zaraz po gongu ruszył do ataku. Doskonale uskoki a przy tym bogaty repertuar uderzeń, dały mu zasłużone zwycięstwo.

Ciekawa walkę stoczył Sosnowski z Kordowickim. Reprezentacyjny piórkowiec Olsztyna nie zachwycił swą formą. Walkę wygrał ale stosunkiem głosów 2:1. Na tle groźnego przeciwnika Sosnowski szczególnie w III rundzie zaprezentował się b. dobrze.

Pozostałe pojedynki były zacięte ale przeważała w nich bijatyka. (Let)

Gazeta sportowa

Polscy szosowcy kończą I etap przygotowań

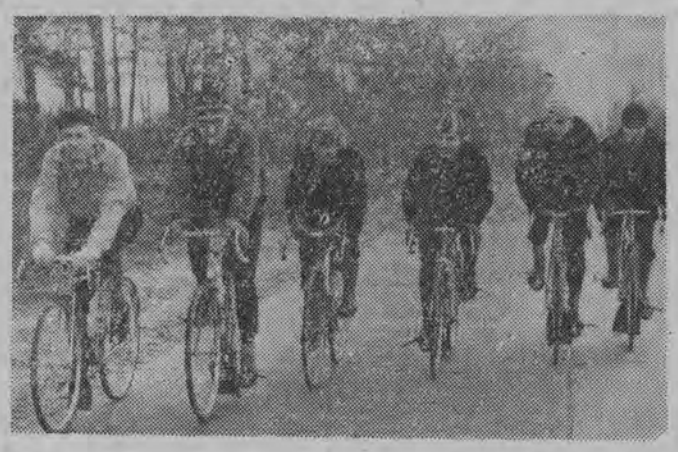

8 bm. kończy się w warszawskiej AWF pierwsze zgrupowanie 32 najlepszych polskich szosowców. Cbóz, na którym kolarze przebywali od 20 listopada br., miał na celu wyrobienie u zawodników kondycji ogólnorozwojowej. Następne zgrupowanie odbędzie się w dniach 11 — 30 stycznia 1960 r. w Jeleniej Górze, na którym główna uwaga będzie zwrócona na mocne szkolenie kondycyjne. 16 lutego 15-osobowa grupa szosowców, z której wyłoniona zostanie reprezentacja na Wyścig Pokoju, uda się na zgrupowanie do Bułgarii gdzie przebywać będzie do 10 marca. Potem w dniach 21.III — 12.IV. czołówka znajdzie się z kolei na obozie w Strzegomiu. Ostatecznym sprawdzianem formy będą trzy kontrolne wyścigi eliminacyjne.

Program przygotowań jest więc konkretny i bogaty. Powinien on zapewnić polskim kolarzom odpowiednią formę na Wyścig Pokoju.

Informujemy, że XIII Wyścig Pokoju liczyć będzie 13 etapów. Łączna długość wyścigu wyniesie 2297 km. Do udziału w imprezie postanowiono zaprosić reprezentacje 20 państw. (ko)

Słaby początek

W niedzielę zainaugurowali rozgrywki siatkarze III ligi. W pierwszym meczu AZS Białystok zwyciężył Włókniarza Białystok 3:2 (16:14, 5:15, 9:15, 16:14, 15:2) Mecz stał na bardzo słabym poziomie, co jest złym prognostykiem na najbliższą przyszłość. (ko)

Szczypiorniści Juvenii gromią rywali

W ub. niedzielę odbyły się w Białymstoku finałowe mecze o mistrzostwo okręgu SZS w 7-osobowej piłce ręcznej dziewcząt i chłopców. Wśród dziewcząt mistrzostwo zdobył MKS Juvenia Białystok, zwyciężając MKS Augustów 8:1 (7:0). Siedem bramek zdobyła tu Dobrowolska. U chłopców tytuł mistrzowski przypadł również w udziale białostockiej Juvenii, która rozgromiła MKS Suwałki 26:4 (15:2). Najskuteczniejszym graczem okazał się zdobywca 13 bramek — Pietuchowski.

W najbliższy czwartek zespoły Juvenii udają się do Olsztyna na półfinały mistrzostw Polski SZS. Życzymy powodzenia. (ko)

A klasa „kosza"

Dwa występy koszykarzy Czarnych Olecko w Białymstoku przyniosły gościom porażki. Czarni przegrali w sobotę z AZS I B 48:52 (29:31), a w niedzielę ulegli Włókniarzowi 45:63 (15:34).

(ko)

Niedzielny coctail

● Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie koszykówki mężczyzn w I-lidze między AZS Warszawa i Lechem Poznań przyniosło zwycięstwo Lechowi 87:70. Dalsze ciekawsze wyniki: Gwardia Wrocław — Legia Warszawa 71:72, Śląsk Wrocław — Polonia Warszawa 46:43, Sparta Nowa Huta — Wybrzeże Gdańsk 51:56, Wisła Kraków — AZS Toruń 93:54, ŁKS Łódź — Cracovia 69:67.

● W rozegranym w Bytomiu półfinałowym spotkaniu piłkarskim o Puchar „Sportu" miejscowa Polonia przegrała z Ruchem Chorzów 2:3 (1:1). W finałowym meczu Ruch zmierzy się z Górnikiem Zabrze, najprawdopodobniej 27 bm.

● Po wyleczeniu kontuzji startowała w Christchurch znana lekkoatletka nowozelandzka Sloper. W swej specjalności — w pchnięciu kula — uzyskała ona drugi wynik na świecie — 16,96 m.

Bilans sezonu lekkoatletycznego (3)

Biegi przez płotki i sztafety

Płotkarze od lat należeli do najsłabszych punktów naszej reprezentacji. Płotki były u nas pogardzane i uprawiane na marginesie tzw. konkurencji klasycznych. W roku bieżącym nastąpił zasadniczy rozwój tej konkurencji. Po raz pierwszy zestawienie najlepszych rezultatów notuje 12 wyników na 110 ppł. (w roku ub. tylko 4), 20 wyników na 200 ppł. i 8 wyników na 400 ppł. (w roku ub. tylko 3). Osiągnięcia w stosunku do poziomu krajowego są jeszcze słabiutkie, ale dla nas szczególnie radosny jest fakt, że młodzież zaczyna coraz liczniej biegać przez płotki. Borecki, Januszczyk, Hościłowicz na wysokich, a Barszcz i Lisowski na niskich płotkach, to już pewien zastęp utalentowanych, młodych zawodników, z których każdy niemal ma otwartą przed sobą drogę do sukcesów.

Biegi przez płotki są niezwykle trudną konkurencją i wymagają wiele pracy. Nie wystarczy być tylko dobrym biegaczem lub odwrotnie — dobrze wyszkolonym technicznie. Trzeba zdobyć i jedno i drugie. A to można tylko ciężką pracą, pod fachowym nadzorem. Przede wszystkim o tym muszą pamiętać trenerzy i instruktorzy. Talentów lekkoatletycznych nam nie brakuje.

Nie odnosimy sukcesów w biegach sztafetowych 4x100 m, ponieważ obrywamy cięgi na 100 i 200 m. Brak sukcesów w tej konkurencji nawet odpowiednich do poziomu naszych sprinterów, to przede wszystkim wina trenerów i instruktorów, którzy nie zwracają uwagi na dokładne opanowanie zmian.

Lepsza sytuacja jest w sztafecie 4x100 m dlatego, że tu zmiany nie odgrywają tak wielkiej roli. Rezultat sztafety jest zazwyczaj odpowiednikiem wyników uzyskiwanych przez poszczególnych biegaczy na 400 m.

W biegach przez płotki pierwsze miejsce według punktacji opartej na tabeli dziesięciu najlepszych, zajmuje **Jagiellonia** 53 pkt. przed **AZS** 40 pkt., **LZS Uhowo** 20 pkt., **Juvenia** 18 pkt. i **MKS Łapy** 16 pkt.

110 PPŁ

R. P. — Kotliński 14,4 (1957)
R. W. — Joczys 15,3 (1939)
1. Borecki (MKS Łapy) — 16,2
2. Dondziłło (Jag.) —16,8
3. Cytko (Jag.) — 15,8
4. Januszczyk (LZS) Uhowo) — 17,0
5. Hościłowicz (LZS Uhowo) — 17,3
6. Kondraciuk (AZS) — 18 0
7. Barszcz (AZS) — 18 0
8. Gnyś (AZS) — 19,3
9. Kuczyński (LZS B-stok) — 19,5
10. Olchowik (LZS Dąb.) — 19,9

200 PPŁ.

R. P. — Stradowski 23,8 (1958)
R. W. — Tarasiewicz 24,7 (1956)
1. Barszcz (AZS) — 26,7
2. Brański (MKS Juv.) — 26,8
3. Cytko (Jag.) — 26,9
4. Wołodźko (Wł.) — 27,0
5. Klimowicz (Jag.) — 27,7
6. Lisowski (MKS Juv.) — 27,8
7. Borecki (MKS Łapy — 28,4
8. Konopelko (MKS Juv.) — 28,7
9. Roszkowski (MKS Łapy) — 28,7
10. Gebauer (MKS Juv.) — 28,8

400 PPŁ.

R. P. Kotliński 51,7 (1957)
R. W. Tarasiewicz 53,8 (1956)
1. Barszcz (AZS) — 57,0
2. Dondziłło (Jag.) — 58,8
3. Mierzejewski (AZS) — 61,0
4. Czopik (LZS Dąb.) — 62,8
5. Bułkowski (Jag.) — 63,3
6. Hościłowicz (LZS Uhowo) — 63,4
7. Komar (Jag.) — 64,3
8. Kierlewicz (Jag.) — 65,2

4 x 100 M

1. Reprezentacja (Klimowicz, Godlewski, Brański, Kajewski) — 44,2
2. Jagiellonia — 44,4
3. Szk. Zw. Sportowy — 45.7
4. AZS — 46,3
5. MKS Juvenia — 46,5

4 x 400 M

1. Reprezentacja (Barszcz, Grzeszczuk, Linda, Dondziłło) — 3.24,0
2. AZS — 3.26,6
3. Jagiellonia — 3.42,2
4. Szk. Zw. Sportowy — 3.47,8

(Let)